

Sygn. akt II KO 86/13

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski

SSN Andrzej Ryński (sprawozdawca)

w sprawie **D. G.**

oskarżonego z art. 77 § 2 kks i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 30 stycznia 2014 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w Ł.

na postanowienia Sądu Rejonowego w Ł. o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

W dniu 28 marca 2013 r. Urząd Skarbowy w P. skierował do Sądu Rejonowego w W. akt oskarżenia przeciwko D. G., zarzucając mu popełnienie dwóch przestępstw skarbowych z art. 77 § 2 kks oraz szeregu wykroczeń kwalifikowanych z art. 57 § 1 kks i art. 77 § 3 kks. Uwzględniając wniosek Sądu Rejonowego w W., Sąd Okręgowy w G. w oparciu o art. 36 k.p.k. postanowieniem z dnia 24 czerwca 2013 r., sygn. ... 151/13, przekazał niniejszą sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ł., albowiem jego zdaniem przemawiały za tym względy ekonomiki procesowej. Na pierwszym z terminów rozprawy, który doszedł do skutku, Sąd Rejonowy w Ł. skierował sprawę na posiedzenie celem ewentualnego przekazania sprawy oskarżycielowi publicznemu z uwagi na istotne

braki postępowania oraz potrzebę jej przekazania innemu sądowi równorzędnemu (k.126).

Postanowieniem z dnia 4 grudnia 2013 r., sygn. akt ... 693/13, Sąd Rejonowy w Ł. na podstawie art. 37 k.p.k. wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu – Sądowi Rejonowemu w W. – z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Uzasadniając swoje stanowisko wnioskujący Sąd, powołał się na judykaty Sądu Najwyższego i zaznaczył, że uprzednie przekazanie sprawy w oparciu o art. 36 k.p.k. nie tworzy niewzruszalnego stanu prawnego i jeśli w sprawie wystąpią względy istotniejsze niż zasady ekonomiki procesowej sąd, który stał się właściwy z delegacji ma możliwość wystąpienia z inicjatywą o kolejne przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu, o ile jest to konieczne ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu tej tezy podniesiono, iż biorąc pod uwagę zarzuty podniesione w piśmie procesowym obrońcy oskarżonego zaistniała konieczność uzupełnienia materiału dowodowego poprzez zwrócenie się do Urzędu Skarbowego w P. o niezbędną dokumentację, a nawet przesłuchanie świadków pracowników wskazanego urzędu w celu weryfikacji dokumentacji stanowiącej podstawę dowodową aktu oskarżenia. Nadto prawdopodobny jest zwrot sprawy w celu usunięcia istotnych braków dochodzenia. Dlatego przeprowadzenie procesu przez Sąd w którym aktualnie toczy się postępowanie jest mało realne. W dalszej kolejności Sąd Rejonowy wskazywał na potencjalne trudności w skomunikowaniu się z Urzędem Skarbowym w P. oraz brak zachowania zasad ekonomiki procesowej, co w sposób znaczący wpłynie zdaniem Sądu Rejonowego na sprawność postępowania.

Dlatego, zdaniem Sądu *meriti*, „w sprawie istnieją zasadnicze i obiektywne przeszkody do jej rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Ł. w rozsądnym terminie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego w Ł. w sposób oczywisty nie zasługuje na uwzględnienie bowiem u jego podstaw leży błędna interpretacja art. 37 k.p.k., który przecież obudowany jest licznymi orzeczeniami Sądu Najwyższego interpretującymi użyty w tym przepisie termin „dobro wymiaru sprawiedliwości” Oczywiście nie jest wykluczone przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. innemu sądowi na skutek

wystąpienia sądu, który stał się właściwy w następstwie postanowienia wydanego w trybie art. 36 k.p.k. o ile wykaże on, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem przedmiotowej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Należy przypomnieć, że przepis art. 37 k.p.k. stanowiący jeden z wyjątków orzekania przez sąd miejscowo właściwy nie podlega interpretacji rozszerzającej. W pojęciu dobro wymiaru sprawiedliwości mieszczą się te wszystkie szczególnie wyjątkowe sytuacje, które uzasadniają przyjęcie, że tylko przekazanie sprawy innemu sądowi pozwoli na przeprowadzenie procesu, który w siedzibie sądu wnioskującego okazuje się być mało realny. Do takich sytuacji należy zaliczyć przewlekłą i ciężką chorobę oskarżonego, trwale uniemożliwiającą jego stawiennictwo w sądzie dotychczas właściwym, czy też wystąpienie rzeczywistych i poważnych utrudnień w sprawnym i szybkim przeprowadzeniu postępowania sądowego, potrzeba uniknięcia jakichkolwiek sugestii, że proces w danej sprawie mógłby być prowadzony w sposób nieobiektywny itp. Takie sytuacje, bądź też okoliczności równoważne, w sprawie niniejszej nie występują. Jednocześnie przepis art. 37 k.p.k. nie może być wykorzystywany do ponownej weryfikacji zapadłego w tej sprawie orzeczenia wydanego w trybie art. 36 k.p.k., bowiem byłoby to równoznaczne z przeprowadzeniem nieprzewidzianej przez ustawę kontroli orzeczenia wydanego na podstawie art. 36 k.p.k. i stanowiło obejście zarówno dyspozycji tego przepisu, jak i art. 37 k.p.k. (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 maja 2006 r., II KO 21/06, LEX nr 186942; z dnia 28 marca 2008 r., II KO 13/08, LEX nr 406919; z dnia 15 kwietnia 2010 r., IV KO 46/10, LEX nr 843816; z dnia 12 kwietnia 2011 r., II KO 21/11, LEX nr 794976; z dnia 9 lipca 2013 r., II KO 41/13, niepubl.).

Należy podkreślić, że art. 36 i 37 k.p.k. zawierają odrębne autonomiczne przesłanki uzasadniające ich zastosowanie, co oznacza, że względy ekonomii procesowej nie mieszczą się w pojęciu dobro wymiaru sprawiedliwości i nie mogą być wykorzystywane do stosowania art. 37 k.p.k.

Argumentacja sądu wnioskującego prowadząca do wykazania, że przy potencjalnym zakresie czynności dowodowych zasady ekonomiki procesowej uniemożliwiają sprawne rozpoznanie sprawy niniejszej w żaden sposób nie wykazuje wystąpienia okoliczności, które uzasadniałyby zastosowanie art. 37 k.p.k.

Roztaczając perspektywę czynności dowodowych jakie należy podjąć w tej sprawie Sąd czyni to jedynie hipotetycznie oraz powołuje się na względy natury technicznej utrudniające prowadzenie postępowania, nie wykazując jednak aby w planowanym katalogu tych czynności występowały takie dowody, których przeprowadzenie przez Sąd w Łodzi, a tym samym zakończenie postępowania jurysdykcyjnego, było mało realne. Trudności o których pisze wnioskujący Sąd przy aktualnym poziomie komunikowania się oraz procesowych możliwościach przeprowadzania dowodów na odległość należy uznać za wysoce wątpliwe. W żaden sposób stosowanie art. 37 k.p.k. nie jest również powiązane z deklarowanym przez Sąd zamiarem zwrotu sprawy do postępowania przygotowawczego.

Analiza akt prowadzonego w tej sprawie postępowania wskazuje, że dobro wymiaru sprawiedliwości wręcz sprzeciwia się uwzględnieniu wniosku, ponieważ nie można oprzeć się wrażeniu, że do tej pory cały wysiłek sądów koncentrował się na uniknięciu osądzenia tej sprawy, przez stosowanie przepisów o właściwości z delegacji, w sytuacji gdy sprawa niniejsza nie należy do szczególnie obszernych i czasochłonnych, a mimo tego nie doczekała się jeszcze przeprowadzenia istotnych czynności dowodowych, a przecież akt oskarżenia został w tej sprawie wniesiony do Sądu w marcu 2013 r. i większość zarzutów dotyczy popełnienia typowych wykroczeń skarbowych. Taki obraz sprawności postępowania sądowego z pewnością nie poprawia wizerunku sądownictwa i nie skłania do dokonywania postulowanego przez Sąd Rejonowy powrotnego przekazania tej sprawy do Sądu Rejonowego w W. Z tych względów Sąd powinien podjąć wszelkie niezbędne czynności do zintensyfikowania swoich działań zmierzających do rozpoczęcia i merytoryczne zakończenia postępowania w tej sprawie, mając m. in. na uwadze terminy przedawnienia zarzucanych oskarżonemu czynów.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.